

Sygn. akt I ACa 922/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|--------------------------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSA Zbigniew Merchel |
| Sędziowie: | SA Dorota Gierczak (spr.) SA Małgorzata Zwierzyńska |
| Protokolant: | stażysta Mateusz Szumowski |

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa J. S. (1)

przeciwko (...) – (...) w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 12 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 87/14

I. oddala apelację;

II. znosi wzajemni pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Zbigniew Merchel SSA Dorota Gierczak

I ACa 922/16

UZASADNIENIE

Powód J. S. (1) pozwem skierowanym przeciwko (...) – (...) w (...) domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 58.400 zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2016r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 53.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lipca 2014r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1.075,50 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; odstąpił od obciążenia stron nieuiszczonymi w sprawie kosztami sądowymi. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd I instancji ustalił, że prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 5 czerwca 2001r. (sygn. akt I Nc 237/01) SO w Gdańsku zasądził od powoda na rzecz J. S. (2) kwotę 70.000 zł, z odsetkami, tytułem zwrotu udzielonych pożyczek. Postępowanie egzekucyjne, prowadzone przeciwko powodowi, zostało umorzone, jako bezskuteczne, w dniu 19 października 2004r. Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2005r., wydanym w sprawie sygn. akt IX K 1718/03, (...) w (...) uznał powoda winnym popełnienia dwóch, pozostających w ciągu przestępstw, polegających na tym, że w dniach 13 maja 1999r. i 13 lipca 1999r., w celu osiągnięcia korzyści finansowych, doprowadził J. S. (3) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwotach 60.000 zł i 10.000 zł w ten sposób, że zawarł z nim umowę pożyczki, nie mając zamiaru, ani możliwości wywiązania się z tych umów, za co, na podstawie art. 286 §1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata oraz wymierzył mu karę 30 stawek dziennych grzywny po 10 zł za jedną stawkę. W okresie próby (...) w (...) zobowiązał powoda do naprawienia szkody, przez zapłatę na rzecz J. S. (3) kwoty 70.000 zł. SO w Gdańsku, wyrokiem z dnia 9 listopada 2005r., uznał apelację powoda za oczywiście bezzasadną i utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (...) w (...). Z uwagi na niewywiązanie się przez powoda z obowiązku naprawienia szkody, (...) w (...), postanowieniem z dnia 28 grudnia 2009r., (sygn. akt X Ko 5036/09), zarządził wobec powoda wykonanie kary pozbawienia wolności. W dniu 30 lipca 2010r. powód został osadzony w Areszcie Śledczym w G., a następnie w Zakładzie Karnym G.-P. w G.. Postanowieniem z dnia 16 maja 2011r. SO w Gdańsku warunkowo zwolnił powoda z odbycia reszty kary pozbawienia wolności, wyznaczając okres próby do dnia 16 maja 2013r. oraz nakładając na niego obowiązek naprawienia szkody w kwocie 70.000 zł, wyrządzonej J. S. (2). W konsekwencji, w dniu 17 maja 2011r., powód został zwolniony z ZK. Wyrokiem z dnia 28 listopada 2012r., w sprawie sygn. akt III KK 312/12, SN, na skutek kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego, uchylił wyrok SO z dnia 9 listopada 2005r. (sygn. akt V Ka 945/05) w zaskarżonej części oraz utrzymaną w nim w mocy część wyroku (...) w (...) z dnia 31 stycznia 2005r., w zakresie orzeczonego, na podstawie art. 72 § 2 k.k., obowiązku naprawienia szkody. W uzasadnieniu SN wskazał, że sądy obu instancji naruszyły art. 415 § 5 k.p.k., poprzez nałożenie na powoda obowiązku naprawienia szkody, bez uwzględnienia, że wcześniej o tym samym roszczeniu orzeczono już w postępowaniu cywilnym. SN uznał to uchybienie za rażące naruszenie prawa, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Na skutek w /w wyroku SN, (...) w (...), postanowieniem z dnia 9 stycznia 2013r., uchylił postanowienie z dnia 28 grudnia 2009r. (sygn. akt X Ko 5036/09), w przedmiocie zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności wobec powoda, a SO w Gdańsku, postanowieniem z dnia 26 lutego 2013r. (sygn. akt VI Kow 895/13), uchylił postanowienie z dnia 16 maja 2011r. (sygn. akt VI Kow 1797/11/wz), o warunkowym przedterminowym zwolnieniu powoda z odbycia reszty kary pozbawienia wolności. W okresie przed osadzeniem w zakładzie karnym, powód faktycznie wykonywał działalność gospodarczą w zakresie prowadzenia taksówki osobowej oraz usług najmu samochodu z kierowcą (m.in. dla sektora bankowego). Działalność ta była zarejestrowana na jego żonę M. S., w celu zapewnienia jej ubezpieczenia społecznego, a także z uwagi na fakt, że powód był osobą skazaną. W dniu 30 kwietnia 2010r. powód zawiesił tę działalność po tym, jak dowiedział się o zarządzeniu wobec niego wykonania kary pozbawienia wolności. Samochód, którym powód świadczył usługi, został przekazany do komisju, celem uzyskania środków na utrzymanie żony w czasie pobytu powoda w zakładzie karnym. W czasie pozbawienia wolności powód, w związku z niemożnością kontynuowania działalności gospodarczej, utracił dochód w kwocie 13.000 zł. Powód był bezprawnie pozbawiony wolności przez 292 dni. Podczas pobytu w jednostkach penitencjarnych towarzyszyło mu uczucie poniżenia i bezsilności. Powód obawiał się również o swoje życie i zdrowie, ponieważ w latach 1979-1989r. był funkcjonariuszem milicji. Martwił się też o swoją żonę, która była wówczas bezrobotna i utrzymywała się jedynie ze środków uzyskanych ze sprzedaży samochodu. Nadto, choruje ona na cukrzycę i miewa stany hipoglikemii, co wywoływało u powoda obawy o stan jej zdrowia oraz poczucie winy. Powód, na skutek pozbawienia wolności, utracił również możliwość dalszego udziału w konkursie (...) Firma (...), pozwalającego uzyskać środki na prowadzenie działalności gospodarczej. Powód w czasie pobytu w zakładzie karnym znacznie schudł. Powód nie zwrócił J. S. (2) kwoty 70.000 zł, wynikającej z w / w nakazu zapłaty.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie dowodów wskazanych w uzasadnieniu orzeczenia, tamże dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Za szczególnie przydatną Sąd uznał opinię biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów, R. N., dopuszczoną na okoliczność ustalenia dochodu, jaki powód mógłby osiągnąć w latach 2010-2011, wykonując działalność gospodarczą w zakresie przewozu osób w sytuacji, gdyby nie zarządzono wobec niego obowiązku odbywania kary pozbawienia wolności. Opinia ta została opracowana zgodnie z tezą dowodową, profesjonalnie i rzetelnie oraz przez osobę będącą specjalistą w swojej dziedzinie, mającą duże doświadczenie zawodowe, także w zakresie rodzaju działalności gospodarczej faktycznie prowadzonej przez powoda. Nadto, biegła wzięła pod uwagę cały materiał dowodowy znajdujący się w aktach sprawy, a także uwzględniła brzmienie ówczesnie obowiązujących przepisów prawa podatkowego. Sąd wyjaśnił, że oddaleniu podlegał wniosek pozwanego o uzupełnienie opinii biegłej, poprzez uwzględnienie okoliczności, że działalność gospodarcza faktycznie wykonywana przez powoda, była zarejestrowana na jego żonę, w związku z czym, według pozwanego, konieczne było uwzględnienie kosztów zatrudnienia pracownika, tj. powoda, oraz innej osoby, która mogła go zastąpić w czasie odbywania przez niego kary pozbawienia wolności. Dla ustalenia dochodu utraconego przez powoda nie ma bowiem znaczenia, że wykonywana przez niego działalność gospodarcza była zarejestrowana na M. S., co ma, w ocenie Sądu, jedynie administracyjne znaczenie i było spowodowane chęcią zapewnienia jej uprawnień związanych z posiadaniem ubezpieczenia oraz wcześniejszym skazaniem powoda. Bezsporne jest natomiast, że to powód faktycznie prowadził tę działalność oraz, że to skutek jego pracy, był uzyskiwany dochód, który został utracony, skutek umieszczenia go w zakładzie karnym. Sąd podkreślił, że żona powoda nie miała wówczas prawa jazdy, ani jakiegokolwiek doświadczenia w zakresie tego rodzaju działalności, w przeciwieństwie do powoda. Nadto powód nie był zgłoszony, jako pracownik, czy zleceniobiorca, lecz, jako współpracujący członek rodziny. Okoliczność, że to powód faktycznie prowadził wspomnianą działalność gospodarczą potwierdza również fakt, że po zarządzeniu wykonania wobec niego kary pozbawienia wolności działalność ta została zawieszona, a samochód osobowy, którym powód świadczył usługi, został sprzedany. Nieprzekonujące było twierdzenie pozwanego, że żona powoda, po pozbawieniu go wolności, mogła kontynuować działalność gospodarczą zatrudniając kierowcę. W świetle zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, nie sposób sobie wyobrazić, aby osoba, na którą działalność gospodarcza w zakresie przewozu osób jest jedynie zarejestrowana, niemająca na dodatek nawet prawa jazdy i żadnego doświadczenia w tej branży oraz niewykonywająca faktycznie jakichkolwiek czynności związanych z tą działalnością, mogła ją z zyskiem kontynuować, ponosząc jeszcze koszty zatrudnienia kierowcy.

Czyniąc rozważania prawne Sąd wskazał, że powód w niniejszej sprawie dochodził zadośćuczynienia i odszkodowania za wydanie niezgodnego z prawem orzeczenia sądu karnego, w wyniku którego zarządzono w stosunku do niego wykonanie kary pozbawienia wolności przez 292 dni. Jego roszczenie wiąże się więc z odpowiedzialnością odszkodowawczą Skarbu Państwa, wynikającą, w szczególności z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP. Uszczegółowieniem tej normy są natomiast przepisy zawarte przede wszystkim w art. 417 k.c., 417¹ k.c. i art. 417² k.c. Trafnie przy tym wskazuje pozwany, że, na podstawie art. 421 k.c., powyższych przepisów nie stosuje się, jeżeli odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej jest uregulowana w przepisach szczególnych, do których zalicza się także art. 552 i n. k.p.k., określające szczególne reguły odpowiedzialności Skarbu Państwa za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie. W świetle art. 552 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym w chwili wytoczenia powództwa), odszkodowanie oraz zadośćuczynienie przysługuje: oskarżonemu, który w wyniku wznowienia postępowania lub kasacji został uniewinniony lub skazany na łagodniejszą karę i w stosunku, do której wykonano w całości lub w części karę, której nie powinien ponieść (§ 1), gdy po uchyleniu skazującego orzeczenia postępowanie umorzono wskutek okoliczności, których nie uwzględniono we wcześniejszym postępowaniu (§ 2), a także w przypadku niesłusznego zastosowania środka zabezpieczającego (§ 3) i niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania (§ 4). Z uwagi na fakt, że przepisy te stanowią wyjątek od ogólnych zasad z art. 417 k.c. - art. 417² k.c., nie mogą być poddane interpretacji rozszerzającej. Nie będą one miały zatem zastosowania do przypadków wprost nieobjętych jego dyspozycją. W niniejszej sprawie powód został prawomocnie skazany m.in. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres próby wynoszący 4 lata, przy jednoczesnym nałożeniu na niego, na podstawie art. 72 § 2 k.k., obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 70.000 zł, mimo, że SO w Gdańsku, prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu

upominawczym, w dniu 5 czerwca 2001r. (sygn. akt I Nc 237/01), orzekł o roszczeniu przysługującym J. S. (3) w stosunku do powoda. SN w w/w wyroku z dnia 28 listopada 2012r. uznał, że sądy obu instancji rażąco naruszyły prawo, ponieważ pominęły, że zgodnie, z ówczynie obowiązującym art. 415 § 5 zd. 2 k.p.k., obowiązku naprawienia szkody nie orzeka się, jeżeli o roszczeniu wynikającym z popełnienia przestępstwa prawomocnie orzeczono. W rezultacie, na skutek niewykonania przez powoda niesłusznie orzeczonego środka karnego, w sposób bezpodstawny, zarządzono w stosunku do niego wykonanie kary pozbawienia wolności, z czego wywodzi on swoje roszczenie o naprawienie krzywdy i szkody. Oznacza to, że w rozstrzyganej sprawie nie występuje żadna z okoliczności wymienionych w art. 552 k.p.k., a w szczególności, powód, na skutek kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego, nie został uniewinniony lub skazany na łagodniejszą karę. Nie może on zatem dochodzić swoich roszczeń od Skarbu Państwa na podstawie art. 552 § 1 k.p.k. Wbrew jednak twierdzeniom pozwanego, nie oznacza to, że jest on wolny od odpowiedzialności odszkodowawczej, ponieważ o roszczeniu powoda należy rozstrzygnąć na podstawie ogólnych przepisów zawartych w art. 417 k.c. - art. 417² k.c.

Cytując art. 417 §1 k.c. Sąd stwierdził, że przepis ten uzależnia odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa od ziszczenia się następujących przesłanek: zachowania niezgodnego z prawem, powstania szkody oraz istnienia związku przyczynowego między tym zachowaniem, a szkodą. Regulacją szczególną w stosunku do art. 417 k.c. jest natomiast art. 417⁽¹⁾ § 2 k.c., który przewiduje, że jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Z przepisu tego wynika zatem, że dla skutecznego dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w stosunku do Skarbu Państwa, w przypadkach w nim wskazanych, w tym, gdy szkoda została wyrządzona na skutek wydania niezgodnego z prawem orzeczenia sądowego, konieczne jest stwierdzenie tej niezgodności z prawem we właściwym postępowaniu, poprzez uzyskanie orzeczenia wstępnego, prejudycjalnego. Odnosząc się do zarzutu pozwanego, że powód nie przedstawił takiego orzeczenia, Sąd wyjaśnił, że kodeks postępowania karnego nie przewiduje postępowania, w którym można by domagać się stwierdzenia niezgodności z prawem orzeczenia sądu karnego, a w szczególności nie wprowadza on instytucji skargi, która odpowiadałaby skardze uregulowanej w przepisach art. 424⁽¹⁾ i n. k.p.c. W rezultacie, stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu karnego, jak to ma miejsce w niniejszej sprawie, może nastąpić w wyniku rozpoznania nadzwyczajnych środków zaskarżenia, tj. kasacji, bądź skargi o wznowienia postępowania. W niniejszej sprawie powód przedłożył wyrok SN z dnia 28 listopada 2012r. (sygn. akt III KK 321/12), którym uchylono wyrok SO w Gdańsku z dnia 9 listopada 2005r. (sygn. akt V Ka 945/05) w części utrzymującej w mocy wyrok (...) w (...) z dnia 31 stycznia 2005r. (sygn. akt IX K 1718/03), w zakresie orzeczonego wobec powoda obowiązku naprawienia szkody, będącego podstawą zarządzenia wykonania warunkowo zawieszzonej kary pozbawienia wolności. W uzasadnieniu tego wyroku SN stwierdził, że sądy obu instancji dopuściły się rażącego naruszenia prawa. Wbrew zatem zarzutom pozwanego, powód dysponuje orzeczeniem wstępnym, stwierdzającym niezgodność z prawem orzeczenia wydanego w postępowaniu karnym, za który należy uznać w /w wyrok SN.

W ocenie Sądu, oczywista jest szkoda (materialna i niematerialna), doznana przez powoda, wskutek wydania, a następnie wykonania, niezgodnego z prawem orzeczenia (...) w (...), tj. pozbawienia powoda wolności przez okres 292 dni. Nie ulega wątpliwości, że bezprawne umieszczenie człowieka w zakładzie karnym wyrządza mu znaczną krzywdę. Wolność jest bowiem wartością szczególnie cenną i chronioną, zarówno przez przepisy rangi konstytucyjnej (art. 31 i 41 Konstytucji RP), jak i ustawowej (m.in. art. 23 k.c., 445 § 2 k.c., art. 189 k.k.). Z ustaleń Sądu wynika, że powód bezpodstawnie przebywał w warunkach izolacji penitencjarnej w okresie od dnia 30 lipca 2010r. do dnia 17 maja 2011r., co wywołało u niego poczucie poniżenia, bezsilności oraz obawy o swoje życie, związane z lękiem przed odkryciem przez współosadzonych, że w przeszłości był funkcjonariuszem milicji. Nie ulega wątpliwości, że umieszczenia w zakładzie karnym jest dużym szokiem i bardzo stresującym przeżyciem dla każdej osoby, która nigdy nie była osadzona, a te negatywne przeżycia są jeszcze bardziej intensywne w przypadku osoby, która przedtem pracowała w organach ochrony porządku publicznego. Nadto, powód został pozbawiony możliwości decydowania o swoim życiu, utrzymywania kontaktów osobistych z rodziną oraz zarobkowania. Towarzyszyły mu także obawy o żonę, która była wówczas bezrobotna, i w celu utrzymania musiała sprzedać samochód, którym świadczył on usługi

w zakresie przewozu osób. Nadto, żona powoda jest chora na cukrzycę i zdarzały się stany hipoglikemii, w czasie których powód musiał osobiście podawać jej glukozę, co wywoływało u niego obawy o jej zdrowie. Towarzyszyło mu również poczucie winy, że w związku z pozbawieniem wolności znacznie spadł standard życia jego rodziny, a działalność gospodarcza musiała zostać zawieszona. Powód utracił również możliwość udziału w II etapie konkursu (...) Firma (...), pozwalającego uzyskać środki na prowadzenie i rozwinięcie działalności gospodarczej. Ponadto, w czasie pobytu w zakładzie karnym powód znacznie schudł. Cytując art. 445 § 1 i 2 k.c., dokonując jego wykładni, Sąd stwierdził, że kwota 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia, będzie odpowiednia przy uwzględnieniu szczególnej doniosłości naruszonego dobra, tj. wolności, długości pozbawienia go wolności (około 10 miesięcy), rozmiaru jego cierpień psychicznych, w szczególności obawy o swoje życie (z uwagi na służbę w milicji) oraz zdrowie i sytuację finansową żony, a także charakteru podmiotu, który dopuścił się tego naruszenia, tj. (...) w (...), z którymi ze swej istoty ma stać na straży prawa i wydawać sprawiedliwe orzeczenia. Kwota ta nie stanowi przy tym świadczenia nadmiernego, które miałyby doprowadzić do niesłusznego wzbogacenia powoda. Wreszcie, co istotne, zadośćuczynienie w kwocie 40.000 zł za bezprawne pozbawienie powoda wolności koresponduje z linią orzecznictwa (...) w S.. Tytułem przykładu Sąd wskazał wyrok Trybunału z dnia 30 czerwca 2015r., w sprawie G. przeciwko Polsce (skarga nr (...)), którym przyznano małoletniemu, za bezprawne umieszczenie w schronisku dla nieletnich, przez okres prawie pięciu miesięcy, zadośćuczynienie w kwocie 5.000 euro.

Częściowemu uwzględnieniu podlegało także roszczenie o odszkodowanie, z tytułu dochodów utraconych przez powoda w okresie przebywania w zakładzie karnym. Wskazując na art. 361 § 2 k.c., Sąd uznał, że powód sprostął obowiązkowi dowodowemu w zakresie wykazania wysokiego stopnia prawdopodobieństwa utraty korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu nie wyrządzono szkody. W ocenie Sądu, nie ulega wątpliwości, że gdyby nie pozbawienie powoda wolności w lipcu 2010r., kontynuowałby on działalność gospodarczą, faktycznie prowadzoną od stycznia 2008r. Przemawia za tym także fakt, że powód, od 1989r., zawodowo zajmuje się transportem osób, posiadał duże doświadczenia zawodowe w tej branży, miał konkretne plany na rozwinięcie działalności. Pozwala to przyjąć, że umieszczenie powoda w zakładzie karnym na okres 292 dni, skutkowało pozbawieniem go dochodu, który, z wysokim prawdopodobieństwem, zostałby przez niego uzyskany. W zakresie wysokości utraconych korzyści Sąd, jak w /w/, oparł się na ustaleniach zawartych w opinii biegłej sądowej, które podzielił i przyjął za własne. W rezultacie Sąd uznał, że powód, wskutek bezprawnego umieszczenia w zakładzie karnym, utracił dochód w wysokości 13.000 zł, i taką kwotę zasądził na jego rzecz, tytułem odszkodowania. Sąd podkreślił, że poza swymi gołosłownymi zeznaniami, powód nie przedstawił żadnego miarodajnego materiału dowodowego, który potwierdzałby wysokość dochodów osiąganych przed pozbawieniem wolności na poziomie sformułowanym w pozwie i w jego uzasadnieniu. Takim obiektywnym dowodem nie mogła być dokumentacja finansowa przedstawiona przez powoda, która została poddana krytycznej ocenie przez biegłą sądową. Sąd nie mógł również orzec o utraconych korzyściach zgodnie z żądaniem pozwu, wykorzystując dyspozycję art. 322 k.p.c. Przepis ten nie zwalnia bowiem strony powodowej z ciężaru gromadzenia materiału dowodowego i dowodzenia faktów. Stosowanie art. 322 k.p.c. jest możliwe dopiero wtedy, jeżeli powód wyczerpał wszelkie możliwe środki dowodowe. Skoro w toku postępowania został dopuszczony dowód z opinii biegłej ds. rachunkowości i finansów, a przedmiotowa ekspertyza jest opinią rzetelną, opartą o jasno wyłożone podstawy teoretyczne, a zajęte w niej stanowisko jest przekonująco umotywowane, to brak było podstaw do orzeczenia o utraconych dochodach na podstawie art. 322 k.p.c. Zdaniem Sądu, oczywisty jest również związek przyczynowy między zachowaniem pozwanego, a szkodą powoda. Gdyby bowiem pozwany nie wydał niezgodnego z prawem orzeczenia, to powód nie zostałby pozbawiony wolności i tym samym nie doznałby krzywdy w postaci cierpień psychicznych i szkody w postaci utraconego dochodu. Nie można natomiast podzielić zarzutu pozwanego, że powód przyczynił się do powstania szkody oraz, że jego roszczenie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ nie naprawił on szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu, tj. nie zwrócił mu kwoty 70.000 zł zasądzonej w /w/, prawomocnym nakazem zapłaty. Sąd podkreślił, że źródłem szkody powoda było umieszczenie go w zakładzie karnym, na skutek orzeczeń sądów karnych, dotkniętych rażącym naruszeniem prawa, a nie niespłacenie zadłużenia względem J. S. (2). Gdyby bowiem wyrok (...) w (...) nie nakładał na niego obowiązku naprawienia szkody, co jak w /w/, było niedopuszczalne z uwagi na prawomocne przesądzenie o tym roszczeniu w nakazie zapłaty, to nie zostałby on w ogóle pozbawiony wolności, mimo że nie zwrócił pieniędzy pokrzywdzonemu. Nie bez znaczenia jest także fakt, że sprawcą szkody był Sąd, od którego należy oczekiwać wyjątkowej staranności przy sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości tak,

aby nie naruszać dóbr osobistych stron. Nie można więc uznać, aby pozwany mógł się uwolnić od odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu bezprawnego pozbawienia powoda wolności jedynie z tej przyczyny, że poszkodowany nie naprawił szkody, którą sam wyrządził J. S. (2). Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda łączną kwotę 53.000 zł, o czym orzekł w punkcie pierwszym wyroku, na podstawie art. 417⁽¹⁾ § 2 k.c. w zw. z art. 417 k.c., art. 445 § 1 i k.c. i art. 448 k.c. O odsetkach z tytułu opóźnienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Odnosząc się do zarzutu pozwanego, że nie ma możliwości zasądzenia odsetek od daty wcześniejszej, niż ogłoszenie wyroku ustalającego wysokość odszkodowania Sąd wyjaśnił, że pozwany miał możliwości finansowe i organizacyjne, aby samodzielnie oszacować wysokość szkody i zapłacić powodowi stosowne odszkodowanie. Zaniechanie tych czynności skutkowało popadnięciem przez niego w opóźnienie, po upływie czternastu dni od dnia doręczenia wezwania do zapłaty. Sąd miał przy tym na uwadze, że w niniejszej sprawie takie wezwanie stanowiło doręczenie pozwanemu odpisu pozwu w dniu 7 lipca 2014r., dlatego też przyjął, że pozwany popadł w opóźnienie z dniem 22 lipca 2014r., i od tej daty jest zobowiązany zapłacić powodowi odsetki ustawowe. Powództwo w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie drugim wyroku. O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie trzecim sentencji, zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. i art. 100 k.p.c. W punkcie czwartym sentencji, Sąd na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. odstąpił od obciążenia stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi w łącznej kwocie 5.793,59 zł.

Apelacje od tego wyroku wywiodły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w zakresie jego punktach II i III, zarzucając: naruszenie przepisów prawa materialnego, art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., poprzez przyjęcie, że kwota 40.000 zł, jako zadośćuczynienie za wydanie niezgodnego z prawem orzeczenia, w wyniku którego zarządzono w stosunku do powoda wykonanie kary pozbawienia wolności przez 292 dni, jest odpowiednia, a zasądzenie kwoty wyższej prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia powoda, podczas gdy taka kwota jest niewspółmierna do rozmiaru cierpień psychicznych poniesionych w trakcie oraz po zakończeniu niesłusznie odbytej kary pozbawienia wolności; naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, art. 322 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy zachodziły przesłanki jego zastosowania w zakresie ustalenia wysokości odszkodowania za utracone korzyści z uwagi na fakt, że powód wyczerpał dostępne oraz znane jemu środki dowodowe i nie miał innej możliwości wykazania rzeczywiście utraconych dochodów, a z opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości wynikało jednoznacznie, że nie jest w stanie ustalić wysokości dochodów uzyskiwanych przez powoda w latach 2008 i 2009, z uwagi na stosowany przez niego sposób rozliczeń podatkowych, błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez przyjęcie, że w wyniku wydania niezgodnego z prawem orzeczenia, powód poniósł jedynie szkodę w wysokości 13.000 zł. Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia, poprzez zasądzenie jego rzecz od pozwanego dodatkowo kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 10.394,81 zł, tytułem odszkodowania, a nadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył wyrok w punktach I i III, zarzucając: naruszenie prawa materialnego: art. 417¹ §2 k.c. w zw. z art. 417 k.c., art. 445 §1 i §2 k.c. oraz art. 448 k.c., poprzez uznanie, że powód wykazał przesłanki odpowiedzialności pozwanego za szkodę oraz krzywdę związaną z wykonaniem kary pozbawienia wolności z uwagi na niewywiązanie się z obowiązku naprawienia szkody oraz, poprzez uznanie, że przyznana powodowi tytułem zadośćuczynienia kwota 40.000 zł jest adekwatna do sytuacji powoda i rozmiaru krzywdy; art. 361 §2 k.c., poprzez uznanie, że powód wykazał z wysokim prawdopodobieństwem utratę korzyści w wysokości 13.000 zł w związku z pozbawieniem wolności; art. 5 k.c., poprzez nieuwzględnienie, że żądanie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w szczególności z zasadą uczciwego postępowania; art. 481 §1 k.c. i art. 455 k.c., poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 22 lipca 2014r. do dnia zapłaty. Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punktach I i III, poprzez oddalenie powództwa również, co do kwoty 53.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lipca 2014r. oraz zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w wysokości 3.600 zł, zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany wniósł o jej oddalenie na koszt powoda.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie na koszt pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Rozpoznając przedmiotową sprawę Sąd II instancji stwierdza, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy i wyczerpujący ustalił stan faktyczny w sprawie, na podstawie właściwie ocenionych dowodów, a następnie poczynił, w oparciu o nie, rzetelne rozważania prawne, które Sąd Odwoławczy w pełni podziela i czyni podstawą także dla własnego rozstrzygnięcia.

Sąd a quem wskazuje na wstępie swoich rozważań, że żadna ze stron nie podważyła ustaleń faktycznych, nie czyniąc zarzutów naruszenia art. 233 §1 k.p.c., czy też innego przepisu prawa procesowego, (poza podniesionym przez stronę powodową zarzutem naruszenia art. 322 k.p.c., o czym poniżej), co skutkuje uznaniem, wobec treści uchwały SN w sprawie III CZP 49/07, że niekwestionowane przez strony ustalenia faktyczne pozwalają na dokonanie w oparciu o nie doboru właściwych przepisów prawa materialnego, ich wykładnię i subsumpcję.

Ze względu na to, że apelacja pozwanego kwestionuje zasadę jego odpowiedzialności, Sąd Apelacyjny od odniesienia do tego środka zaskarżenia, jako dalej idącego, rozpocznie swoje rozważania.

Czyniąc zarzut naruszenia art. 417¹ §2 k.c. w zw. z art. 417 k.c. pozwany kwestionuje zasadę swojej odpowiedzialności w niniejszej sprawie, twierdząc, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności pozwanego za szkodę i krzywdę związana z wykonaniem kary pozbawiania wolności, z uwagi na niewywiązanie się z obowiązku naprawienia szkody. Strona pozwana podtrzymała w apelacji stanowisko wyrażane w toku postępowania I – instancyjnego, że przepisem szczególnym w rozumieniu art. 421 k.c., wobec art. 417 – 417² k.c., jest uregulowanie zawarte w art. 552 – 559 k.p.k. Według skarżącego, wskazane uregulowanie, zawarte w procedurze karnej, jest regulacją autonomiczną, regulującą całokształt sytuacji odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną na skutek orzeczeń wydanych w postępowaniu karnym. W konsekwencji, zdaniem tego apelującego, brak jest podstaw prawnych do uwzględnienia żądań powoda dochodzonych w niniejszym postępowaniu. Skarżący twierdzi przy tym, że „kara uchylona wobec powoda wskutek uwzględnienia kasacji nie została wykonana, ani w części, ani w całości, natomiast nie ma podstaw prawnych do uwzględnienia żądania powoda wobec częściowo wykonanej kary pozbawienia wolności, która nie została wskutek kasacji uchylona”.

Z przedstawionym stanowiskiem nie sposób się zgodzić.

W ocenie Sądu a quem, rację ma skarżący wskazując, że przywołane przepisy kodeksu postępowania karnego stanowią odrębną, samodzielną, autonomiczną grupę uregulowań odpowiedzialności Skarbu Państwa. Zdaniem tego Sądu, nie ulega żadnym wątpliwości, że zaistnienie którejkolwiek z sytuacji opisanych w art. 552 – 559 k.p.k., eliminuje zastosowania przepisów kodeksu cywilnego regulujących odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez władzę publiczną.

Jednak, według tego Sądu, uznanie za trafną przedstawianej przez pozwanego dalszej wykładni wskazywanych przepisów art. 552 – 559 k.p.k. w kontekście art. 417 - 417² k.c., skutkowałoby naruszeniem art. 77 Konstytucji RP, stanowiącego, że „Każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej” (ust.1) oraz, że „Ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw” (ust.2).

Konkluzja ta wynika z tego, że normujące odpowiedzialność Skarbu Państwa w Kodeksie postępowania karnego wyłącznie za enumeratywnie wymienione przypadki (art. 552 k.p.k.), przy wskazywanym przez skarżącego katalogu zamkniętym w ogóle, a więc nie tylko na gruncie prawa karnego, ale także cywilnego, przepisy procedury karnej

uniemożliwiałyby poszukiwanie ochrony swoich praw przez osoby, które odbyły karę pozbawienia wolności, mimo braku ku temu podstaw prawnych (tak jak w sprawie niniejszej – wobec uchylecia prawomocnego wyroku w zakresie środka karnego, w postaci naprawienia szkody, którego niespełnienie skutkowało nakazaniem wykonania zawieszanej kary pozbawienia wolności).

Takie rozumowanie stanowi zaprzeczenie podstawowej konstytucyjnej zasadzie wynikającej z art. 2 Konstytucji RP, stanowiącego: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. W jaki sposób można by mówić o Rzeczypospolitej Polskiej, jako o Państwie prawnym, w sytuacji, gdy jej obywatel, pozbawiany wolności w oparciu o wyrok Sądu, wprowadzie prawomocny, ale następnie uchylony w zakresie skutkującym wskazanym pozbawianiem wolności, jako wydany z rażącym naruszeniem prawa, nie miałby żadnych podstaw do dochodzenia od tego Państwa zadośćuczynienia/odszkodowania za jego bezprawne postępowanie.

Gdyby, bardzo teoretycznie, uznać w omawianym zakresie poprawność stanowiska tego skarżącego, co do wykładni art. 552 – 559 k.p.k. i tak należałoby przyjąć, że w /w przepisy Konstytucji RP stanowią bezpośrednie źródło odpowiedzialność Skarbu Państwa. Taka konieczność jednak nie zachodzi wobec faktu, że omawiane przepisy k.p.k. i k.c. należy wyklądać w sposób przedstawiony przez Sąd Okręgowy.

W konsekwencji już tylko marginalnie Sąd Apelacyjny stwierdza, że wprowadzie orzeczenie sądów powszechnych w zakresie środka karnego uchylone przez Sąd Najwyższy wyrokiem w sprawie III KK 321/12 nie zostało wykonane, gdyż wykonane być nie mogło, wobec braku dobrowolności jego spełnienia przez powoda, jednak pozwany zdaje się zapominać, że tenże brak spełnienia tego świadczenia wobec pokrzywdzonego, skutkowało wykonaniem orzeczonej kary pozbawienia wolności wobec powoda, która nie została wykonywana, gdyby nie orzeczono, w sposób rażąco sprzeczny z prawem, tego właśnie środka karnego.

Obie strony podniosły w wywiedzionych odwołaniach, że zasądzona kwota zadośćuczynienia nie jest kwotą właściwą w rozumieniu art.445 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 448 k.c., oczywiście przy przeciwstawnych uzasadnieniach tych zarzutów i ich konkluzjach.

Sąd a quem nie podziela żadnego z tych zarzutów i ich argumentacji.

Według strony pozwanej powód nie udowodnił krzywdy, ani jej rozmiaru, uzasadniających zasądzenie z tytułu zadośćuczynienia kwoty 40.000 zł. Tenże skarżący wskazał, że służba w milicji została zakończona przez powoda dwadzieścia lat przed osadzeniem, że w ostatnich jej latach powód wykonywał funkcje administracyjne i zarządcze, a zatem nie miał on realnych podstaw obawiania się o swoje życie lub zdrowie. Co do obawy o żonę, to jej sytuacja finansowa została zabezpieczona kwotą uzyskaną ze sprzedaży samochodu, a zatem i w tym przedmiocie obawy powoda były bezprzedmiotowe.

Rozważając przedstawione stanowisko, można ewentualnie zastanowić się, czy rzeczywiście powoływanie się przez powoda na jego służbę w milicji w kontekście obaw o życie lub zdrowie było uzasadnione, realne, a jeżeli tak, w jakim stopniu. Sąd Odwoławczy uznaje, że w tym zakresie nie jest zasadne ani wskazywane stanowisko pozwanego, ani też stanowisko reprezentowane przez powoda.

Jak wskazał Sąd I instancji nie wątpliwym jest, że będąc przed osadzeniem funkcjonariuszem milicji powód miał prawo obawiać się o swoje zdrowie, czy nawet życie w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. Trudno dywagować, na ile obawy te były uzasadnione, a na ile powód je wyolbrzymiał. Stwierdzenie tego Sądu, że niewątpliwym jest, że osadzenie w zakładzie penitencjarnym jest dużym szokiem dla każdej osoby, dodać należy w szczególności, pozbawianej wolności po raz pierwszy, to te odczucia są jeszcze bardziej intensywne dla osoby, która pracowała w organach ścigania/ochrony porządku publicznego.

Dlatego też brak jest podstaw, by ten element naruszenia dobra osobistego powoda w postaci prawa do wolności, decydowania o swoim życiu, wyborze sposobu kontaktowania się z osobami najbliższymi, został pominięty przy ocenie rozmiaru tego naruszenia.

Podobnie należy potraktować twierdzenie uzasadnienia apelacji pozwanego, że obawy powoda, w trakcie pozbawiania go wolności, o żonę były nieuzasadnione, gdyż jej bezpieczeństwo finansowe zostało zabezpieczone kwotą uzyskaną ze sprzedaży samochodu.

Sprzedaż samochodu, stanowiącego jedyne źródło zarobkowania, była niewątpliwie stresem dla powoda. Okoliczności tej nie trzeba nawet wykazywać, gdyż jest ona oczywista w świetle zasad doświadczeni życiowego, a pozwany nie wykazał, by przypadku powoda zasady te nie miały zastosowania. Fakt, że w ten sposób, a nie poprzez swoją pracę, powód był zmuszony zapewnić żonie byt finansowy, bezspornie wywołuje u osoby będącej jedynym żywicielem rodziny, stres, a w konsekwencji stanowi o jej krzywdzie. Jednocześnie pozwany zdaje się pomijać kwestię znacznie istotniejszą, a mianowicie chorobę żony powoda i konieczność udzielania jej pomocy w stanach jej nasilenia. Pozwany nie kwestionuje, że przebywając w zakładzie karnym/areszcie śledczym powód tej pomocy żonie nie mógł udzielać.

Z drugiej strony powód w swoim środku zaskarżenia wskazuje na okoliczności, których nie wskazywał, ewentualnie nie udowodnił w toku postępowania I - instancyjnego, a aktualnie stara się eksponować, jako pominięte przez Sąd a quo. Zdaniem powoda, Sąd ten nie uwzględnił ani okresu poprzedzającego odbycie kary pozbawienia wolności, po dacie uzyskania informacji o zarządzeniu jej wykonania, ani też okresu, który nastąpił po warunkowym zwolnieniu powoda.

Jak wskazano na wstępie przedmiotowych rozważań, Sąd Okręgowy poczynił rozważania prawne w sposób rzetelny, przedstawiając obszerne, wyczerpujące uzasadnienie przyjętego w sprawie stanowiska. Sąd ten nie mógł jednak odnosić się do twierdzeń powoda niewypowiedzianych w postępowaniu I – instancyjnym, twierdzeń, które w toku tego postępowania nie zostały przez powoda udowodnione.

Analizując apelację powoda Sąd II instancji doszedł do przekonania, że, nie znajdując argumentów na podważenie trafnych wniosków Sądu I instancji, przedstawionych w oparciu o uzasadnienie żądania pozwu i przedstawione na jego poparcie dowody, ten skarżący podejmuje próbę przekonania Sądu Odwoławczego, że Sąd a quo nie uwzględnił wszystkich okoliczności sprawy, przedstawiając w odwołaniu okoliczności nowe. W związku z tym Sąd Apelacyjny wskazując na art. 381 k.p.c. stwierdza, że Sąd ten może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Tej ostatniej okoliczności skarżący ten nie podniósł, a dla tego Sądu oczywistym pozostaje, że fakty związane z ewentualnym odczuwaniem przez powoda krzywdy, uznaniem przez niego, że jego dobra osobiste zostały naruszone także w okresach poprzedzających i następujących po odbyciu kary pozbawienia wolności były mu znane w toku postępowania przez Sądem a quo. W konsekwencji Sąd Odwoławczy nie znajduje podstaw do uznania zasadności wskazanych okoliczności.

Reasumując, Sąd Apelacyjny stwierdza, że zasądzona zaskarżonym wyrokiem kwota 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest kwotą adekwatną do naruszenia dóbr osobistych powoda w stosunku do ich wagi oraz zakresu krzywdy wykazanej przez powoda. Dodać należy, że argumenty Sądu Okręgowego w tym przedmiocie zostały poparte trafnie przywołanym stanowiskiem judykatury zarówno krajowej, jak i europejskiej, czego strony niniejszego procesu nawet nie usiłowały podważyć.

Stron powodowa zarzuciła naruszenie prawa procesowego art. 322 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie.

Zarzut ten jest chybiony. Według Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji w sposób dostateczny wyjaśnił przyczyny, dla których zastosowanie w tej sprawie art. 322 k.p.c. nie było możliwe/dopuszczalne. Podzielając w pełni argumenty tego Sądu, Sąd a quem dodatkowo wskazuje, że niezasadnym jest twierdzenie wskazanej apelacji, że powód nie miał dalszych możliwości wykazania osiągniętych zarobków, że z opinii biegłej sądowej z dziedziny rachunkowości jednoznacznie wynikało, że nie jest ona w stanie ustalić wysokości dochodów uzyskiwanych przez powoda w latach

2008-2009, z uwagi na stosowany przez powoda sposób rozliczeń podatkowych, co, jego zdaniem, winno skutkować zastosowaniem art. 322 k.p.c.

Odnosząc się do tego zarzutu Sąd II instancji stwierdza, że biegły sądowy nie jest podmiotem uprawnionym do poszukiwania dowodów, mających stanowić podstawę wydania przez niego opinii w sprawie. Biegły ten ma obowiązek sporządzenia opinii na podstawie i w zakresie postanowienia dowodowego wydanego przez Sąd, co do zasady, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Poszukiwanie przez biegłego materiałów pozwalających na wydanie opinii zleconej przez Sąd stanowi wyjątek od reguły i najczęściej stosowany w postępowaniu nieprocesowym, przykładowo w sprawie o rozgraniczenie nieruchomości. W tej sprawie nie istniały żadne przyczyny pozwalające na podjęcie przez biegłego sądowego działań, mających na celu poszukiwanie dowodów. Zatem stwierdzenie biegłego sądowego w tej sprawie, że ze względu na przyjęty przez powoda sposób prowadzenia dokumentacji księgowej, rozliczanie podatku, biegły nie może poczynić dalszych ustaleń, co do wynagrodzenia powoda uzyskiwanego w omawianych latach było uzasadnione. Z faktu tego nie można jednak wywodzi podstawy zastosowania art. 322 k.p.c.

Zdaniem tego Sądu, skoro powód od wielu lat prowadził działalność gospodarczą w zakresie transportu osobowego, jak twierdzi współpracował, przykładowo, z bankami, nie było żadnych przeszkód faktycznych, ani prawnych, by wskazać dokumenty z instytucji, z którymi współpracował, na okoliczność rozmiaru tej współpracy, wysokości dochodu z tego tytułu uzyskiwanego, czy kosztów przez te instytucje, w związku z usługami świadczonymi przez powoda, ponoszonych. Nie było też żadnych przyczyn, by dochody powoda nie zostały przez niego wykazane dowodami osobowymi, przykładowo osób prowadzących podobną do powoda działalność gospodarczą w omawianym okresie. Gdyby dowody te okazały się niewystarczające, mało precyzyjne, niekompletne, wówczas art. 322 k.p.c. mógłby mieć w sprawie tej zastosowanie. Skoro jednak powód nie wykorzystał wszystkich dostępnych środków dowodowych, celem wykazania wysokości osiąganego w latach 2008- 2009 dochodu, konkluzja Sądu Okręgowego o braku podstaw zastosowanie omawianego przepisu była w pełni uzasadniona i odpowiadała prawu.

Dodatkowo należy jedynie dodać, że, w ocenie Sądu Odwoławczego, gdyby dochody powoda były tak wysokie, jak sugeruje to w apelacji, to bez odpowiedzi pozostaje pytanie, dlaczego powód do chwili obecnej nie spełnił świadczenia wynikającego ze wskazanego przez Sąd Okręgowy nakazu zapłaty.

W konsekwencji, to powód nie sprostał ciężarowi dowodu zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c., co skutkuje wnioskiem, że nie przywołując dowodów na okoliczności, z których wywodzi dla siebie skutki prawne, nie może skutecznie zarzucać zasądzenia na swoją rzecz, jego zdaniem, zbyt niskiej kwoty odszkodowania, skoro tylko w tym zakresie to żądanie pozwu udowodnił.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd ten za nietrafny uznaje jednocześnie zarzut odwołania pozwanego, że powód nie wykazał z wysokim prawdopodobieństwem utraty korzyści majątkowej w kwocie 13.000 zł, w związku z pozbawianiem wolności (naruszenie art. 361 §2 k.c.). W tym zakresie powód wykorzystał środki dowodowe, którymi dysponował i, jak prawidłowo stwierdził Sąd a quo, wykazał wysoki stopień prawdopodobieństwa utraty tych korzyści. Pozwany nie wskazał przy tym w sposób racjonalny, jakimi jeszcze dowodami, poza omówioną wyżej opinią biegłego sądowej, wydaną w oparciu o dowody wskazane przez powoda, powód mógłby udowodnić utracone w tym zakresie (13.000 zł) korzyści.

Sąd ten nie podziela jednocześnie stanowiska pozwanego, że powód nie poniósł żadnej szkody w wyniku pozbawiania go bezprawnie wolności, gdyż działalność gospodarcza prowadziła jego żona.

W tym zakresie twierdzenia apelacji stanowią powielenie stanowiska pozwanej przedstawianego w toku procesu przed Sądem I instancji. Dlatego też Sąd a quem stwierdza, że w tym przedmiocie przychyła się w pełni do stanowiska zaprezentowanego przez Sąd Okręgowy, czyniąc je własnym, bez potrzeby jego powtarzania.

Także zarzut naruszenia art. 5 k.c. nie znajduje aprobaty Sądu Odwoławczego.

Powód bezspornie naruszył prawo, dlatego sąd cywilny wydał przeciwko niemu nakaz zapłaty. Wobec tego, że swoim postępowaniem powód naruszył także prawo karne, został skazany prawomocny wyrokiem karnym. Nie można jednak przyjąć, że w konsekwencji naruszeń prawa przez powoda, zasadnym jest uznanie, że jego żądanie w tej sprawie jest niezasadne ze względu na art. 5 k.c., mimo, że bezsprzecznie przez 292 dni przebywał w ośrodkach penitencjarnych bez podstawy prawnej. Okoliczność, że powód nie naprawił szkody wyrządzonej swojemu wierzycielowi, nie może stanowić o braku podstaw jego żądania zadośćuczynienia i odszkodowania za bezprawne pozbawienie wolności, będącej podstawowym dobrem osobistym każdego człowieka. Czym innym byłoby podnoszenie tego zarzutu przez poszkodowanego przez powoda, a czym innym przez Skarb Państwa, który doprowadził do wykonania omawianej kary, nie mając ku temu żadnych podstaw prawnych, i, jak już wyżej wskazano, działając z rażącym naruszeniem prawa.

Wskazywana przez pozwanego zasada uczciwego postępowania, niewątpliwie naruszona przez powoda, nie może być jednak porównywana z pozbawieniem go wolności z rażącym naruszeniem prawa przez instytucję do przestrzegania prawa powołaną. W rezultacie naruszenie przez powoda w/w zasady współżycia społecznego nie stanowi przeciwwagi wskazanego rażącego naruszenia prawa przez pozwanego.

Także ostatni z zarzutów apelacji pozwanego, tj. naruszenie art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. nie jest trafny.

Sąd I instancji zasadnie stwierdził, że pozwany miał wystarczające możliwości finansowe i organizacyjnej, by samodzielnie oszacować wysokość szkody i krzywdy podda. Tym samym nie musiał oczekiwać na zaskarżony wyrok, by zapłacić powodowi należne jemu odszkodowanie i zadośćuczynienie. Przez zaniechanie tych czynności pozwany popadł w opóźnienie, skutkujące ustaleniem odsetek ustawowych od daty wskazanej zgodnie z prawem w zaskarżonym wyroku.

Konkludując, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia omawianych apelacji, co skutkowało ich oddaleniem, na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd ten orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 §1 k.p.c.

SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Zbigniew Merchel SSA Dorota Gierczak